OD NAS ZALEŻY CZY CIS POZOSTANIE GATUNKIEM RELIKTOWYM

Cis pospolity (*Taxus baccata* L.), mimo że występuje prawie w całej Europie oraz na Azorach, w Algerii, Azji Mniejszej i Iranie jest gatunkiem ogromnie rzadko spotykanym w naturalnych zbiorowiskach leśnych i powszechnie uważanym za gatunek reliktowy. Ze względu na osiągany niski wzrost i cieniolubność nie odgrywał nigdy dużej roli lasotwórczej, ponieważ występował wyłącznie w piętrze dolnym lasu, ale z uwagi na cenne właściwości techniczne drewna już od czasów starożytnych zyskał sobie duże znaczenie gospodarcze[1] i to było zapewne jedną z przyczyn zniknięcia tego gatunku m. in. z polskiego krajobrazu. O historii ochrony cisa w Polsce mającej pięciowiekowe tradycje bardzo interesująco piszą M. Świeboda i A. Kalemba w kwietniowym numerze miesięcznika „Wszechświat" z 1979 r.

„W Polsce cis pospolity jest rodzinnym gatunkiem, lecz obecnie występuje bardzo rzadko w naturalnych zbiorowiskach. Częściej natomiast spotyka się jako drzewo sadzone w parkach, ogrodach i na cmentarzach (...).

Na przestrzeni dziejów naszej cywilizacji z drewna cisowego wyrabiano najrozmaitsze narzędzia codziennego użytku, sprzęty oraz broń. Stosowano je także jako materiał budowlany przy wznoszeniu domów mieszkalnych i świątyń oraz w górnictwie do budowy chodników. Podanie głosi, że koloniści z Czech i Niemiec zakładający osadę Nowy Sącz wykarczowali znajdującą się na tym miejscu puszczę, a z pni cisowych pobudowali sobie domy.

Eksploatacja cisa na dużą skalę nastąpiła w Polsce na początku XV w., kiedy to głównym przedmiotem handlu z krajami Europy stało się drewno. Przypuszczalnie w tym okresie wyniszczono drzewostany cisowe w Małopolsce, gdyż stamtąd pochodziło drewno wywożone do Anglii. Duży popyt za granicą na tego rodzaju surowiec i coraz szersze użytkowanie drewna cisowego w kraju, a ponadto powolny wzrost cisa przyczynił się do znacznego zmniejszenia jego zasobów. Nic więc dziw-

[1] Zwracam uwagę na interessujący artykuł P. Konty „Z przeszłości cisa", Sylwan 1937, nr 1, s. 29—68 nie cytowany w poniższym opracowaniu.

nego, że z biegiem lat cis pospolity stawał się zanikającym drzewem na ziemiach polskich.

W tej sytuacji, aby ocalić cisa od całkowitej zagłady, król Władysław Jagiełło wydał zarządzenie ochronne następującej treści:

„Jeśli kto wszedłszy w las, drzewa które znajdują się być wielkiej ceny jako jest cis abo im podobne porąbał, tedy może być przez Pana abo dziedzica pojman a na rękojemstwo o tym którzy on prosić będą ma być dan. Tymże obyczajem o gajach, gdzie mało lasów ma być zachowano. Władysław Jagiełło w Krakowie i w Warcie R. P. 1423".

Zarządzenie to było pierwszym w Polsce aktem prawnym biorącym w opiekę ginący gatunek drzewa. Przyczyniło się ono do znacznego ograniczenia eksploatacji drewna, ale nie zapewniło cisowi całkowitej ochrony. W następnych bowiem stuleciach zaznaczył się ponowny wzrost wyrębu drzewostanów cisowych. Jak wynika z zapisów kronikarskich, na przestrzeni około 200 lat przypadających na XVII i XVIII wiek, tylko na terenie Dóbr Kuckich nad Czermoszem wycięto kilkanaście tysięcy cisów. Jak bardzo ceniono sobie ten materiał świadczy zachowany na Podkarpaciu Wschodnim do drugiej połowy XVIII wieku zwyczaj płacenia czynszów w drewnie cisowym względnie w gotówce określonej jako jego równowartość (...)

Jeszcze w 1919 r., a więc w zaraniu tworzenia się niepodległego państwa polskiego, została dokonana karygodna dewastacja drzewostanów cisowych znajdujących się w Jasieniu k. Radomska. W lasach tych, będących własnością Berka Fischmana, bez zezwolenia władz przeprowadzono całkowity wyrąb lasu na powierzchni około 42,5 ha. Jak podaje Malitowski (1922), wycięto wówczas przeszło 18 tysięcy okazów cisa o grubości na pniaku od 14—37 cm oraz 16 drzew o grubości pniaka 41—48 cm. Ponadto zniszczono znaczną ilość cisów w formie krzewiastej. Uzyskane drewno wyrobiono w kupy i sągi na opał i zwieziono do Jasienia celem spelenia go w piecach huty szklanej (...).

Do ograniczenia występowania cisa pospolitego przyczyniły się w pewnej mierze także obrzędy i obyczaje ludowe. Już bowiem starożytni Grecy obrali cis, ze względu na ciemnozielone szpilki, symbolem żałoby i nosili jego gałązki we włosach po stracie najbliższych. Stąd też do dzisiaj zachował się zwyczaj wykonywania cisowych wieńców pogrzebowych oraz sadzenia cisa przy grobach. Od dawna znane były również właściwości lecznicze a nawet trujące tej rośliny. W medycynie ludowej stosowano herbatę ze szpilek i syrop z jagód przeciw różnym dolegliwościom. Wierzono także, że cis chroni przed czarami. Dlatego też drwale zaopatrywali się w laski cisowe względnie przyczepiali gałązki do nakrycia głowy w mniemaniu, że uchronią ich od zabłądzenia w lesie (...).

Wytępienie cisa na wielu naturalnych jego stanowiskach to niepowetowana strata dla nauki. Nie została bowiem dokładnie poznana biologia i ekologia tego gatunku, a wypełnienie tej luki staje się niemożliwe, gdyż obecny zasięg cisa nie reprezentuje już całej skali warunków, w jakich dawniej drzewo to rosło (...).

Aczkolwiek od czasów Władysława Jagiełły cis pospolity podlegał w Polsce opiece prawa i uważany był za „królewskie drzewo", to jednak do chwili odzyskania niepodległości państwowej po pierwszej wojnie światowej nie zajmowano się racjonalną ochroną tego gatunku na ziemiach polskich. Jedynie w zaborze pruskim, dzięki działalności ochroniarskiej niemieckiego przyrodnika Hugona Conventza został utworzony w Cisowym Borze nad jeziorem Mukrz w Borach Tucholskich pierwszy rezerwat przyrody dla ochrony niżowych drzewostanów cisa pospolitego. W 1911 r., na powierzchni 18,5 ha rosło tam 5533 cisów. Rezerwat ten istnieje do dzisiaj pod

nazwą „Cisy Staropolskie im. Leona Wyczółkowskiego" i chroni najcenniejsze skupienie cisów, jakie znajduje się nie tylko w Polsce, ale i w Europie.

W zaborze rosyjskim zagrożone zniszczeniem gatunki flory polskiej, takie jak cis pospolity, popularyzowano na łamach wydawnictwa „Obrazy roślinności Królewstwa Polskiego (i krajów ościennych)" wychodzącego w Warszawie od 1911 roku.

W Galicji działalność w zakresie przyrody była głównie związana z osobą wybitnego polskiego botanika Mariana Raciborskiego. Dzięki jego staraniom Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika rozpoczęło w latach 1906—1907 prace nad zestawieniem pierwszego „inwentarza zabytków przyrody" zbierając materiały za pomocą kwestionariuszy rozsyłanych w dużej ilości na terenie pozostałych zaborów. Znaczną część odpowiedzi wykorzystał Raciborski w publikacji ochrony godne drzewa i zbiorowiska roślin (Kosmos, 1910) wymieniając wśród nich cisa pospolitego.

W niepodległej Polsce cis pospolity uzyskał prawne zabezpieczenie na podstawie rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 15 września 1919 r. dotyczącego ochrony niektórych zabytków przyrody. W czerwcu 1921 r. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych (Departament Leśny zarządziło ochronę ocalałych od dewestacji około 16 ha lasu cisowego w Jasieniu koło Radomia. Trwałą podstawą dla skutecznej ochrony cisa w Polsce stworzyła dopiero ustawa o ochronie przyrody z 1934 r.

W okresie po drugiej wojnie światowej prawna ochrona cisa została potwierdzona rozporządzeniem Ministra Oświaty z dnia 29 sierpnia 1946 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa, ReformRolnych oraz Ministrem Leśnictwa w sprawie wprowadzenia gatunkowej ochrony roślin (Dz. U. R. P. nr 70 z dnia 20.XII.1946). Rozporządzenie to utrzymała wmocy ustawa o ochronie przyrody z dnia 7 kwietnia 1949 r. (...).

Według stanu z 1949 r. było w Polsce 315 okazów i skupień cisa uznanych za pomniki przyrody oraz 7 rezerwatów przyrody z udziałem tego gatunku drzewa (Szafer 1950). W chwili obecnej mamy 21 rezerwatów leśnych utworzonych ze względu na ściślejszą ochronę większych skupień okazów cisa. Zajmują one łączną powierzchnię 480,60 ha. Największym z nich, bo mający 95,27 ha, jest rezerwat „Kretówki" znajdujący się w miejscowości Jabłonica Polska (woj. krośnieńskie).

Pierwsza mapa rozmieszczenia cisa pospolitego na terenie naszego kraju została opracowana przez Raciborskiego w 1912 roku (Encyklopedya Polska, 1) a następnie przez Paxa w 1917 r. (Die Pflanzenwelt Polens). Po odzyskaniu niepodległości, już w 1919 r. ukazała się w I tomie Flory Polskiej mapa punktowa występowania cisa wykonana przez Raciborskiego i Szafera, a w 1921 r. w „Ochronie Przyrody" zamieszczono mapę wykreśloną przez Sokołowskiego. W okresie po II wojnie światowej rozmieszczenie cisa w Polsce niejednokrotnie przedstawiano na mapach odnoszących się do całego obszaru kraju, jak i do poszczególnych regionów. Spośród autorów tych map na uwagę zasługują: Szafer (Ochrona Przyrody, 1950; Ochrona gatunkowa roślin, 1952; Szata roślinna Polski 1959, 1972), Fabijanowski (Chrońmy przyrodę ojczystą, 1951), Szczęsny (Cis, PWRiL, 1952), Browicz, Gostyńska-Jakuszewska (Atlas rozmieszczenia drzew i krzewów w Polsce, 1969) (...).

Ochrona cisa pospolitego na ziemiach polskich ma już ponad pięciowiekową historię. Dla osiągnięcia jednak skutecznej ochrony oprócz przepisów prawnych, konieczne jest zaprzestanie niszczenia cisa oraz sukcesywne wprowadzenie tego drzewa do składu gatunkowego naszych lasów wszędzie tam, gdzie tylko istnieją odpowiednie warunki siedliskowe. Ponadto zrozumienie potrzeby i celowości takiego działania przez całe społeczeństwo w dużym stopniu przyczyni się do szybszej restytucji ginącego gatunku rodzinnej flory".